

*Sygn. akt I C 1715/14*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

07 maja 2015

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I. Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Rafał Cieszyński

Protokolant Kornelia Gałka

po rozpoznaniu na rozprawie 30 kwietnia 2015 we Wrocławiu

sprawy z powództwa R. M.

przeciwko (...) S.A. z siedzibą w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda R. M. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę 3.617 zł tytułem kosztów procesu, w tym kwotę 3.600 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego.

Sygn. akt I C 1715/14

## UZASADNIENIE

Pozwem z 05 listopada 2014 powód R. M. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 83.093,39 zł wraz z ustawowymi odsetkami od 04 listopada 2014 oraz kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Uzasadniając podał, że jest właścicielem samochodu marki (...) o numerze rejestracyjnym (...). 11 września 2014 pojazd ten uczestniczył w kolizji, której sprawca posiadał ubezpieczenie w zakresie OC w (...). Ponieważ powód posiadał ubezpieczenie w (...) S.A., to pozwany podjął się likwidacji szkody. W wyniku kolizji samochód powoda został uszkodzony. W postępowaniu likwidacyjnym pozwany wyliczył szkodę na kwotę 151.702,38 zł. Ponieważ wyliczona przez pozwanego wartość szkody była zdaniem powoda zaniżona, zlecił on rzeczoznawcy samochodowemu wyliczenie kosztów naprawy samochodu. W opinii rzeczoznawca wyliczył koszt naprawy samochodu na kwotę 234.303,77 zł. Koszt sporządzenia opinii wyniósł 492 zł. Powód wezwał (...) S.A. do zapłaty 234.795,77 zł. Po otrzymaniu wezwania do zapłaty 29 października 2014 pozwany wypłacił powodowi kwotę 151.702,38 zł. Powód wyjaśnił, że w niniejszej sprawie dochodzi różnicy między wielkością szkody wyliczonej przez rzeczoznawcę, a dotychczas wypłaconym odszkodowaniem oraz kosztów opinii rzeczoznawcy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa wraz z zasądzeniem od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, kwestionując w pierwszej kolejności swoją legitymację bierną do udziału w niniejszym postępowaniu, z uwagi na fakt, że zakres jego odpowiedzialności za szkodę powoda dochodzoną z ubezpieczenia odpowiedzialności sprawcy wypadku, mającego miejsce 11 września 2014, wynika wyłącznie z umowy zlecenia zawartej z powodem 23 października 2014. Jak wynika z § 2 tej umowy, powód zlecił (...) S.A. wyłącznie przeprowadzenie postępowania likwidacyjnego w zakresie określonym w kolejnym paragrafie tej umowy, przez ustalenie odpowiedzialności i wysokości należnego mu odszkodowania za szkodę oraz wypłacenie świadczenia pieniężnego równego odszkodowaniu w takim zakresie i w takiej wysokości jak to wynika z odpowiedzialności cywilnej sprawcy wypadku (w tym przypadku posiadającego ubezpieczenie w (...)). Za wykonanie powyższej usługi

nie przysługiwało wynagrodzenie. Stosownie do treści umowy wiążącej strony procesu, pozwany przeprowadził postępowanie likwidacyjne i ustalił, że należne powodowi odszkodowanie wynosi kwotę 151.702,38 zł, o czym zawiadomił powoda pismem z 29 października 2014, podtrzymując to stanowisko kolejnym pismem z 12 listopada 2014, a także pouczył o prawie dochodzenia dalszych roszczeń u ubezpieczyciela sprawcy szkody z umowy ubezpieczenia OC. W ocenie pozwanego, zobowiązał się on wyłącznie do przeprowadzenia likwidacji szkody na warunkach określonych w umowie, a następnie po otrzymaniu wezwania o dalsze odszkodowanie, wskazał prawidłową drogę dochodzenia dalszych roszczeń (droga sądowa przeciwko ubezpieczycielowi sprawcy szkody). Kierując się ostrożnością procesową, pozwany również zarzucił, że wypłacona kwota odszkodowania, odpowiada kosztom naprawy wyliczonym według przeciętnych cen części zamiennych i robocizny niezbędnych dla dokonania naprawy. Uzyskana z otrzymanego przez poszkodowanego odszkodowania kwota pozwala na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed wypadku, przy uwzględnieniu cen usług i części występujących na rynku lokalnym. W ocenie pozwanego miernikiem wysokości szkody, co wynika z dyspozycji art. 363 § 2 k.c., winny być przeciętne, a nie maksymalne, ceny rynkowe, wówczas wypłacone odszkodowanie stanowi odpowiednią sumę pieniężną w rozumieniu art. 363 § 1 k.c.

### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

11 września 2014 w B.doszło do zdarzenia komunikacyjnego, w wyniku którego uszkodzony został samochód marki (...), numer rejestracyjny (...), stanowiący własność R. M.. Sprawca kolizji, kierując pojazdem (...), wymusił pierwszeństwo, w wyniku czego pojazd (...)uderzył w (...), a następnie wpadł do rowu. W chwili zdarzenia pojazd sprawcy posiadał zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych zawartą z (...) S.A.z siedzibą w W..

(dowód: okoliczność bezsporna, a nadto

zgłoszenie szkody w aktach szkody numer (...),

przesłuchanie powoda R. M. elektroniczny protokół rozprawy z 30 kwietnia 2015 00:05:20-00:12:30 k. 77 i 78)

Powód dokonał zgłoszenia szkody pozwanemu, z którym łączyła go umowa obowiązkowego ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. 23 października 2014 powód i pozwany zawarli umowę zlecenia, której przedmiotem było zlecenie przez powoda pozwanemu likwidacji szkody przez pozwanego, powstałej na terytorium RP, związanej z uszkodzeniem lub zniszczeniem pojazdu powoda, spowodowanej ruchem innego pojazdu mechanicznego, którego posiadacz zawarł umowę obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych z innym, niż (...) SA, zakładem ubezpieczeń. W toku postępowania likwidacyjnego, 29 października 2014, pozwany ustalił wysokość kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu na kwotę 151.702,38 zł, którą wypłacił powodowi.

(dowód: zgłoszenie szkody w aktach szkody numer (...),

umowa zlecenia w aktach szkody numer (...),

pismo z 29 października 2014 w aktach szkody numer (...))

Pismem z 23 października 2014 powód wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 234.795,77 zł tytułem naprawienia szkody w samochodzie (...)numer rejestracyjny (...), na którą składała się kwota 234.303,77 zł kosztów naprawy samochodu według opinii rzeczoznawcy oraz koszt sporządzenia opinii w kwocie 492 zł. Pismem z 12 listopada 2014 pozwany poinformował powoda, że działając zgodnie z art. 3 ust 7 ustawy z 22 maja 2013 o działalności ubezpieczeniowej podjął się na zlecenie poszkodowanego wykonania czynności likwidacyjnych w przedmiotowej szkodzie. Wartość szkody wyliczona została w oparciu o system (...), zgodnie z technologią naprawy podaną przez producenta pojazdu. Zastosowane w sporządzonej kalkulacji naprawy ceny, będące średnimi cenami wolnorynkowymi części zamiennych i usług naprawczych, dają możliwość przeprowadzenia skutecznej naprawy pojazdu w realiach polskiego rynku w ramach kwoty przyznanego odszkodowania. W ocenie (...)kwestia pełnego naprawienia szkody nie powinna

każdorzazowo sprowadzać się do zaspokojenia roszczeń odszkodowawczych na poziomie kosztów odpowiednich dla napraw pojazdów dokonanych w autoryzowanych stacjach obsługi z użyciem najdroższych części i materiałów, a zatem najwyższych na rynku, w szczególności, gdy poszkodowany nie udokumentował rzeczywiście poniesionych kosztów naprawy pojazdu. Nadto pozwany wskazał, że relikwidacja szkody jest możliwa na podstawie rachunków za naprawę samochodu. W celu sprawnej likwidacji pozwany poprosił o przekazanie kosztorysu wykonawczego zakładu, który dokonywał będzie naprawy pojazdu, celem uzgodnienia kosztów naprawy. Po dokonaniu naprawy pojazdu pozwany poprosił o przedstawienie faktur dokumentujących jej wykonanie, a tym samym udokumentowanie rzeczywistej wartości poniesionych kosztów. Nadto poinformował, o możliwości dochodzenia roszczeń u ubezpieczyciela sprawcy szkody z umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych.

(dowód: pismo z 23 października 2014 w aktach szkody numer (...) oraz k. 10,

pismo z 12 listopada 2014 w aktach szkody numer (...))

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód w pozwie domagał się zapłaty odszkodowania w związku z uszkodzeniami jego pojazdu w wyniku kolizji, której sprawca posiadał umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z (...). Jednocześnie podał, że w związku z łączącą powoda z pozwanym umową, to pozwany podjął się likwidacji szkody.

W tym miejscu należy zauważyć, iż jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w postanowieniu z 27 września 2000 (sygn. akt V CKN 1099/00; SIP LEX numer 532132) powód winien wyraźnie sprecyzować żądanie nie tylko pod względem podmiotowym, ale także przedmiotowym. Powód wskazuje tym samym jakiego rozstrzygnięcia oczekuje, co jest równoznaczne z określeniem granic rozpatrywania sprawy przez sąd. Powód zachowuje wprawdzie prawo modyfikowania swojego żądania, niemniej jednak, dopóki tego nie uczyni, sąd nie może wyrokować co do przedmiotu nie objętego żądaniem. Art. 321 § 1 k.p.c., określający granice wyrokowania, wskazuje, że nie można wyrokować co do rzeczy która nie była przedmiotem żądania, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, lecz również jego podstawa faktyczna. Zasądzenie sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w granicach kwotowych powództwa lecz z innej postawy faktycznej, stanowi orzeczenie ponad żądanie ( vide wyrok Sądu Najwyższego z 07 listopada 2007, sygn. akt I CSK 344/07, SIP LEX numer 388844).

Uwagi te uznać należy za konieczne, w świetle stanowiska powoda, właśnie w zakresie podstawy faktycznej dochodzonego roszczenia.

W ocenie Sądu, w tak oznaczonym stanie faktycznym [k. 4] nie może budzić wątpliwości, że podstawą faktyczną żądania pozwu jest odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia obowiązkowego OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, zawartej przez właściciela samochodu, którego kierowca był sprawcą kolizji

Wypada zatem na wstępie ogólnie wskazać, że podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela za szkodę w zakresie będącym przedmiotem sprawy statuują normy art. 436 k.c. w związku z art. 822 i nast. k.c. oraz przepisy ustawy z 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (t.j. Dz. U. z 2013 r., poz. 392).

Na gruncie odpowiedzialności cywilnoprawnej, odpowiedzialność deliktowa posiadacza pojazdu mechanicznego, którego kierowca spowodował wypadek, uregulowana została w art. 436 k.c., która na zasadzie treści art. 436 § 2 k.c. nakazuje stosować zasady ogólne odpowiedzialności deliktowej za szkodę wyrządzoną z winy sprawcy szkody (art. 415 k.c.). Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą więc: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność, szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem, a szkodą. Uwzględniając zaś, że odpowiedzialność ubezpieczyciela na podstawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

posiadacza pojazdów jest taka sama jak posiadacza pojazdów, ocenie będą więc podlegały przesłanki, o których mowa powyżej.

W myśl art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Art. 34 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 stanowi natomiast, że z ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych przysługuje odszkodowanie, jeżeli posiadacz lub kierujący pojazdem mechanicznym są obowiązani do odszkodowania za wyrządzoną w związku z ruchem tego pojazdu szkodę, której następstwem jest śmierć, uszkodzenie ciała, rozstrój zdrowia bądź też utrata, zniszczenie lub uszkodzenie mienia, przy czym zgodnie z art. 36 ust. 1 zd. 1 odszkodowanie ustala się i wypłaca w granicach odpowiedzialności cywilnej posiadacza lub kierującego pojazdem mechanicznym, najwyżej jednak do ustalonej w umowie ubezpieczenia sumy gwarancyjnej. **Jak wynika z art. 822 § 4 k.c. uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela. Potwierdzeniem powyższej zasady jest norma art. 19 ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, zgodnie z którą poszkodowany w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczeń bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń.** O zgłoszonym roszczeniu zakład ubezpieczeń powiadamia niezwłocznie ubezpieczonego.

Rzecz jasna, mowa tu o zakładzie ubezpieczeń w rozumieniu art. 5. ust 1. ustawy z 22 maja 2003, zgodnie z którym ubezpieczający zawiera umowę ubezpieczenia obowiązkowego z wybranym zakładem ubezpieczeń, wykonującym działalność ubezpieczeniową w zakresie tego ubezpieczenia.

W świetle powyższego de lege lata, adresatem żądania powoda, jako poszkodowanego, winien być zakład ubezpieczeń, z którym sprawcę szkody łączyła umowa ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych, nie zaś dowolny zakład ubezpieczeń. Stąd też żądanie zasądzenia odszkodowania w związku z kolizją, której sprawca posiadał ubezpieczenie OC w (...) [k. 4], skierowane przeciw pozwanemu podlegało oddaleniu, wobec braku legitymacji procesowej biernej pozwanego.

Jakkolwiek z pozwu to żadną miarą nie wynikało, to wskazać należy, że gdyby powództwo opierało się na łączącej strony umowie zlecenia, która w pozwie nawet nie została powołana, to rzeczą powoda byłoby przedstawienie okoliczności faktycznych z tą umową związanych oraz podanie jakie żądanie z umowy tej wywodzi, wskazując czy została ona niewykonana, czy też nienależycie wykonana; czy dochodzi jej spełnienia, czy też odszkodowania z tytułu niewykonania, bądź nienależytego jej wykonania.

Takich okoliczności w lapidarnym pozwie powód nie powoływał.

Jak stanowi zaś art. 734 § 1 k.c. przez umowę zlecenia przyjmujący zlecenie zobowiązuje się do dokonania określonej czynności prawnej dla dającego zlecenie. W braku odmiennej umowy zlecenie obejmuje umocowanie do wykonania czynności w imieniu dającego zlecenie. Przepis ten nie uchybia przepisom o formie pełnomocnictwa (§ 2). Zauważyć należy, że do najczęściej akcentowanych w orzecznictwie cech umowy zlecenia, jako rodzącej zobowiązanie starannego działania, odróżniających ją od umowy o dzieło, stanowiącej podstawę powstania zobowiązania rezultatu, należą: brak konieczności osiągnięcia konkretnego i sprawdzalnego rezultatu, co do zasady obowiązek osobistego wykonania umowy, element osobistego zaufania między stronami, fakt, że dołożenie należytej staranności i mimo to nieosiągnięcie zamierzonego skutku nie może stanowić niewykonania zobowiązania (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 06 września 2012, sygn. akt III AUa 330/12, SIP LEX numer 1217746), ocena wykonania umowy zlecenia przez pryzmat czynności zmierzających do osiągnięcia celu oraz staranności ich wykonania (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 24 maja 2012 r., sygn. akt III AUa 267/12, SIP LEX numer 1220392) [ vide komentarz do art. 734 k.c. Katarzyna Kopaczyńska-Pieczniak; SIP LEX ].

Jak wynika zaś z okoliczności sprawy, umowa zlecenia z 23 października 2014 została przez pozwanego wykonana, to jest pozwany ustalił odpowiedzialność oraz wysokość odszkodowania, a następnie wypłacił powodowi świadczenie pieniężne równe temu odszkodowaniu.

Jak już wspomniano wcześniej, trudno domniemywać, jakiego rodzaju roszczenia powód z tytułu powołanej umowy miałby dochodzić, skoro ich wyraźnie nie formułuje, a sama umowa została wykonana.

W tym stanie faktycznym, powództwo nie zasługiwało, na uwzględnienie, o czym orzeczono jak w punkcie I. wyroku. Mając na względzie podniesiony skutecznie zarzut braku legitymacji procesowej biernej, zbędnym było prowadzenie dowodu na okoliczność zakresu uszkodzeń pojazdu oraz kosztów naprawy, o czym orzeczono postanowieniem wydanym na rozprawie 30 kwietnia 2015.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu, zawarte w punkcie II. sentencji wyroku wydano w oparciu o treść art. 98 k.p.c. Powołany przepis ustanawia zasadę, zgodnie z którą strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi procesowemu, na jego żądanie, koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony.

Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego kwotę 3.617 zł składały się koszty zastępstwa procesowego ustalone w oparciu o § 6 punkt 5 w zw. z § 2 ust. 1 i 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 28 września 2002 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity Dz. U. z 2013 r., poz. 490) powiększone o kwotę 17 zł tytułem kosztów opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.